№ 21. Warszawa, 18 (30) Czerwca 1894 r. Rok XLIII.

# KORESPONDENT
## ROLNICZY, HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Wychodzi jako pismo dodatkowe bezpłatne przy „Gazecie Warszawskiej."

## PRZEPISY
### o wydawaniu pożyczek pod zastaw zboża i innych produktów rolnych.

*(Zatwierdzone przez ministra skarbu w d. 1 (13) czerwca 1894 r.)*

### I. Przepisy ogólne.

1. Bank Państwa wydaje pożyczki pod zastaw zboża w ziarnie, nasion oleistych i innych produktów rolnych wytwórczości krajowej, wyliczonych w zatwierdzonym przez Bank wykazie.

2. Wymienione w art. 1 pożyczki będą udzielane bądź bezpośrednio z instytucyj Banku Państwa, bądź przez wymienionych w niniejszych przepisach pośredników, którym Bank otwiera w tym celu specyalne kredyty.

### II. Pożyczki udzielane bezpośrednio przez Bank Państwa.

3. Pożyczki pod zastaw produktów rolnych udzielane są z warunkiem: a) pozostawienia produktów na przechowaniu u zakładającego, pod jego odpowiedzialnością, albo b) oddania na przechowanie osobom rządowym urzędującym, odpowiedzialnej arteli, towarzystwom działającym na zasadach solidarności, instytucyom gminnym i podobnym, albo wreszcie c) przechowywania w pomieszczeniu pewnem pod pieczęcią lub plombą i pod kluczem Banku.

4. Życzący sobie otrzymać pożyczkę, składa osobiście lub przez pełnomocnika do miejscowej instytucyi Banku albo specyalnie do tego przez Bank wyznaczonej osobie deklaracyę przy wymienieniu rodzaju i ilości produktu, na zastaw przeznaczonego, miejsca jego przechowania i miejsca zamieszkania biorącego pożyczkę, również i miejsca, do którego mają być przesyłane wszelkie zawiadomienia Banku.

*Uwaga.* Deklaracya w przedmiocie wydania pożyczki może być przedstawioną w jednej z najbliższych, stosownie do życzenia biorącego pożyczkę, instytucyj Banku, którym dozwolone jest i wydawanie pożyczek, chociażby produkt, na zastaw przeznaczony, znajdował się po za obrębem działalności tej instytucyi.

5. Przyjęty jako zastaw produkt winien być ubezpieczony; bliższe warunki co do ubezpieczania będą określone przez oddzielne przepisy. Jeżeli produkt nie jest złożony w pomieszczeniu, będącem własnością zastawiającego, lub w ogóle zostawiony na przechowaniu na jego odpowiedzialność, to razem z deklaracyą podług artykułu czwartego należy przedstawić zaświadczenie, że korzystanie z magazynu zapewnione jest na czas nie krótszy, niż dwa tygodnie po [illegible], do którego wyjednywana jest pożyczka.

6. Po otrzymaniu deklaracyi o wydanie pożyczki jeden z urzędników Banku lub specyalnie do tego wyznaczona osoba ogląda złożony jako zastaw produkt w miejscu jego przechowywania w magazynie i sprawdza wskazówki, dane przez zakładającego, przyczem ilość złożonego produktu określoną zostaje w przybliżeniu sposobem, który ze względu na rodzaj produktu i warunki jego przechowywania okaże się najdogodniejszym; dla określenia zaś jakości bierze wyrywkowo kilka prób. O rezultatach tych oględzin ma być spisany akt, podług ustanowionej przez Bank formy opatrzony podpisem delegowanej przez instytucyę Banku osoby i pożyczającego, któremu w razie niezgody na orzeczenia aktu służy prawo zadyktowania doń protestu.

*Uwaga.* W razach wyjątkowych wydanie pożyczek może być dozwolone bez poprzedniego obejrzenia produktu przez urzędnika Banku, jeżeli miejscowa instytucya Banku uzna za możliwe poprzestać na tem, żeby wiarogodność deklaracyi pożyczającego o rodzaju i ilości produktu była poświadczoną przy złożeniu prób przez osobę urzędującą, która dopełni zarazem wymagań art. 15 niniejszych przepisów co do opisu zastawu i przyłożenia na magazynie zewnętrznych znaków, zabezpieczających znajdujący się w nim produkt, jeżeli takowy zostawiony będzie na przechowaniu u pożyczającego na jego odpowiedzialność.

7. Produkt, przeznaczony na zastaw, powinien być przechowywany oddzielnie od innych tego rodzaju produktów, nie stanowiących przedmiotu zastawu.

8. Zabrane próby produktów razem z deklaracyą zastawiającego (art. 4) i aktem o obejrzeniu zastawu (art. 6) przedstawiane będą do oceny komitetu dyskontowo-zaliczeniowego. W dni, w których komitet nie odbywa posiedzeń, ocenę wykonywa zarządzający miejscową instytucyą Banku wraz z odnośnym dyrektorem w kantorach, lub kontrolerem—w oddziałach.

9. Przy wydawaniu pożyczki powinno być zażądane zobowiązanie pożyczającego, podług zatwierdzonej przez Bank formy, w którem będą wymienione główne zasady, na których mocy pożyczka udzieloną zostaje. Bank ze swojej strony wydaje pożyczającemu jako dowód zastawu kwit zastawowy, w którym wymienia rodzaj, ilość i jakość zastawionego produktu, jego ocenę i obliczenie wydanej pożyczki, również i termin jej spłaty.

10. Pożyczający, którzy dopuszczą się jakichkolwiek nieprawidłowości co do spełnienia przyjętych na się zobowiązań odnośnie do pożyczki, pozbawieni będą na przyszłość prawa korzystania z pożyczek Banku Państwa na zasadzie niniejszych przepisów, niezależnie od skutków wymienionych w art. 19, 29 i 32 przepisów. Prawo to w wyjątkowych razach może im być wrócone nie inaczej jednak, niż z decyzyi centralnej instytucyi Banku.

*Uwaga.* Instytucye miejscowe Banku komunikują Bankowi Państwa listy imienne wszystkich niepunktualnych dłużników; z tych list Bank układa ogólny wykaz dla użytku instytucyj miejscowych.

11. Jeżeli produkt zastawiony będzie na przechowaniu w magazynach pod nadzorem Banku (art. 3 p. c), to na drzwiach magazynu należy kłaść pieczęć lub plombę Banku, a sam magazyn zamknąć na dwa zamki: właściciela zastawu i Banku Państwa, przyczem jeden z kluczy powinien być przechowywany w instytucyi Banku, lub u jego urzędnika. Jeżeli zastaw będzie powierzony arteli lub innym odpowiedzialnym dozorcom (art. 3 p. b), to sposób zabezpieczenia zależy od ich uznania.

12. Jeżeli produkt będzie zostawiony na przechowywaniu zastawiającego, na jego odpowiedzialność (art. 3 p. a), to stosowane być winny przepisy, wyłuszczone w art. 13—15.

13. Wydanie pożyczek na tych zasadach może nastąpić nie inaczej, niż na mocy przyznania przez komitet dyskontowo-zaliczeniowy odpowiedzialności kredytowej pożyczającego. W dni, w których nie odbywają się posiedzenia komitetu, obowiązki te ciężą na urzędnikach Banku, zgodnie z art. 8 niniejszych przepisów.

*Uwaga.* W razie, gdyby miejscowa instytucya Banku uznała pożyczkę z warunkiem pozostawienia zastawionego produktu na przechowaniu u pożyczającego za niedość zabezpieczoną, to Bankowi służy prawo żądania poręczenia odpowiedzialnej osoby, a w razie wydania pożyczek włościanom—także poręczenia gminy.

14. Po przyznaniu pożyczki należy wziąć od pożyczającego, niezależnie od wzmiankowanego w art. 9 obligu zastawowego, solaweksel na sumę wydanej pożyczki; na mocy tego wekslu należność, w razie nieakuratności pożyczającego, może być poszukiwaną, niezależnie od złożonego zastawu, na wszelkim majątku, należącym do pożyczającego.

15. Przyjmowanie produktów w zastaw na zasadach wymienionych w art. 12 powinien być dokonany przy spisaniu inwentarza zastawów, pozostawionych na przechowaniu u pożyczających, w obecności nie mniej, niż trzech świadków i urzędników policyi miejscowej i przy zaopatrzeniu zastawionego produktu w widoczne znaki przyjęcia go, jako zastawu (jako to: pieczęci, plomby i t. p.). Opis tych znaków zewnętrznych powinien być dokonany w samym tekście zobowiązania, który osoba pożyczająca wystawia na zasadzie art. 9.

16. W razie przyznania pożyczki z uwzględnieniem osobistej odpowiedzialności pożyczających i przy braniu od nich sola-weksli (art. 13 i 14), lub wrazie zabezpieczenia pożyczki przez poręczenie (uwaga do art. 13), albo pozostawienia zastawów na przechowaniu pod odpowiedzialnością osób i instytucyj, wymienionych w art. 3 p. b, dopuszczane są, jako wyjątek od niniejszych przepisów, niezależnie od warunków ulgowego przechowywania zastawu, jeszcze następujące odstępstwa, wyszczególnione w art. 17 i 18, w razie zgodzenia się w odnośnych wypadkach ze strony poręczycieli lub dozorców odpowiedzialnych.

17. Pożyczki pod zastaw zboża mogą być udzielane nietylko na produkt omłócony, lecz i na nieomłócony, złożony w pomieszczeniach przykrytych lub w stertach, przyczem zastawiającemu służy prawo taki produkt młócić po zawiadomieniu o tem odnośnej instytucyi Banku.

18. Instytucye Banku również mogą pozwolić na przeniesienie na inne miejsce przyjętych zastawów, z warunkiem zachowania przepisów specyalnie w tym celu, stosownie do okoliczności poszczególnego wypadku, ustanowić się mających.

19. Za ukrycie lub sprzedaż zastawów, pozostawionych na przechowaniu u zastawiającego, przed uiszczeniem pożyczki, prócz wypadków przewidzianych w art. 27, biorący pożyczkę pociągani są do odpowiedzialności, ustanowionej przez prawo za roztrwonienie majątku powierzonego dla przechowywania (art. 1681 1682 kod. karn. i art. 177 ust. o karach, wyd. 1885 r.), niezależnie od skutków wymienionych w art. 10 i 32 niniejszych przepisów. (*D. c. n.*)

---

# Krowy rasy Jersey.

W ostatnich czasach zwracają coraz baczniejszą uwagę za granicą nietylko w prywatnych gospodarstwach mlecznych, ale i w mleczarniach spółkowych, zajmujących się głównie wyrobem masła, na produkcyę mleka możliwie bogatego w tłuszcz. Wobec tej zalety schodzi na plan drugi ilościowa produkcya mleka. Przy produkcyi jednak mleka bogatego w tłuszcz zależy bardzo wiele od rasy bydła, a pod tym względem pierwsze zajmują miejsce krowy Jersey, mało znane na stałym lądzie Europy, lecz rozpowszechnione w Anglii i we wschodnich stanach Ameryki Północnej. Ojczyzną tej rasy jest wyspa Jersey na północnem wybrzeżu Francyi. Na wyspie tej istnieje od dawna hodowla krwi czystej, zabezpieczona rozporządzeniem, że dowóz bydła rogatego innych ras jest dozwolony jedynie pod warunkiem natychmiastowego zabijania na rzeź sztuk dowiezionych. Wyrosła krowa Jersey po większej części brunatnej barwy, niekiedy i pstra, o delikatnej głowie, dosięga wysokości 1,20 metra, a racyonalnie karmiona waży od 300 do 350 kilogramów przy delikatnej budowie kości. W porównaniu z wysmukłą budową ciała żyły mleczne są obszerne, wymię dobrze rozwinięte i mało mięsiste. Delikatne rogi oraz miękka skóra odznacza się żółtawym połyskiem w miejscach nie pokrytych szerścią. Do wszystkich tych kształtów, jako oznak znacznej mleczności, przywiązują Amerykanie nie małą wagę.

Co się tyczy jakościowej i ilościowej wydajności mleka krów Jersey, to obliczają, że dobra krowa w pierwszym czasie po wycieleniu daje dziennie 16 litrów (kwart) mleka; odpowiada to rocznej wydajności około 3600 litrów. Główna jednak zaleta rasy polega na wysokiej zawartości tłuszczu mleka. Do jakiej nadzwyczajnej wysokości podnieść się może ta zawartość, dowodzą następujące dane. Znany hodowca niemiecki p. Nathusiusz stwierdził, że w pewnej fermie amerykańskiej wyrabiano z 14 litrow mleka krowy Jersey 1 kilogram masła. Podług doświadczeń zaczerpniętych z praktyki, potrzeba do wyrobu 1 kilogr. masła 24 litrów mleka o zawartości 3½%, jeśli mleko zostało starannie odtłuszczone za pomocą odśrodkowca. Przeciętnie liczą nawet przy dość korzystnych warunkach produkcyi 28 litrów mleka na 1 kilogram masła. We wzorowo urządzonej centralnej hali mlecznej w Budapeszcie stwierdzono 5,013%, jako najwyższą zawartość tłuszczu w mleku od karmionych możliwie racyonalnie krów rasy węgiersko-siedmiogrodzkiej. Za przeciętną jednak normalną zawartość tłuszczu w mleku uważają powszechnie 3½%; tymczasem mleko od krów Jersey w wyżej przytoczonej fermie amerykańskiej zawierało 7% tłuszczu. Wobec tego uważano wiadomość, podaną przez p. Nathusiusza, za przesadzoną lub za curiosum. Tymczasem jednak stwierdzono w Ameryce, że z mleka jednej krowy Jersey wyrobiono w przeciągu jednego roku 705 angielskich funtów masła. Chociaż zdumiewająco wysokie te liczby stanowią niewątpliwie rzadkie wyjątki, to jednak faktem jest dostatecznie stwierdzonym, że krowy Jersey przewyższają wszystkie inne rasy pod względem zawartości tłuszczu w mleku i wyjątek stanowią z ogólnie znanej reguły, że mleko od ras odznaczających się wielką mlecznością jest względnie ubogie w tłuszcz.

Dr. Sturtenant stwierdził przy badaniu mleka krów Jersey, że mleko to w porównaniu z mlekiem krów wszystkich innych ras zawiera najwięcej wielkich, a w ogóle największych kulek mlecznych. Rzeczą zaś jest powszechnie wiadomą, że stłuszczające się najszybciej wielkie kuleczki mleczne, dostarczają nie tylko najwięcej ale i najdelikatniejsze masło. Północno-amerykańscy fermerzy, którzy odpowiednio do specyalnych swych celow hodują rozmaite rasy bydła, a mianowicie: do produkcyi masła—krowy Jersey, do produkcyi mleka na sprzedaż i wyrobu sera—krowy holenderskie lub holsztyńskie, do produkcyi mięsa—sherthorny; nawet przy hodowli sherthornów, których mleko odznacza się dość wysokim procentem tłuszczu, trzymają na swych oborach mniej lub więcej znaczną liczbę krów Jersey, celem polepszenia mleka od krow innych ras. Zalety masła, wyrabianego z mleka od krów Jersey, polegają przedewszystkiem na wysokiej zawartości tłuszczu, przyjemnym smaku, zwięzłości i pięknej, żółtej barwie wyrobu. Przy tem zwrócić należy uwagę, że krowy Jersey należą do drobnych ras bydła mlecznego, nie wymagają więc tyle paszy, co wielkie, ciężkie gatunki, co tem samem podnosi zysk czysty z hodowli.

Do najwybitniejszych hodowców czystej rasy na wyspie Jersey należą: E. I. Arnold w Summerland-House, James Afier w Jersey, Le Broig w St. Peters, F. P. Marett w St. Saviours.

Ostatnia wystawa gospodarstwa mlecznego wykazała, jak wielkę rolę odgrywa w opłacaniu się tego gospodarstwa jakościowa i ilościowa wydajność mleka. W górnej Bawaryi, gdzie hodują także w znacznej ilości austryackie i szwajcarskie rasy bydła mlecznego, a mianowicie: pinzganery, murbodnery, alganery, szwyce, simmenthalery, względnie krzyżówki z temi rasami, waha się w pojedyńczych gospodarstwach mlecznych produkcya mleka pomiędzy 800 a 2444 litrami od jednej krowy w przeciągu roku, a na pół kilograma masła potrzeba od 13 do 17 litrów mleka. Północno-niemieckie gospodarstwa mleczne, hodujące przeważnie rasy holenderskie i fryzyjskie, wykazują znaczniejszą wydajność. W Prusiech wschodnich i zachodnich, stojących pod względem gospodarstwa mlecznego na wysokim stopniu rozwoju, waha się roczna produkcya mleka od jednej krowy, przeważnie rasy holenderskiej, pomiędzy 1650 a 3750 litrami w przeciągu roku; na pół kilograma masła przypada tu 11 do 17 iitrów mleka. W Oldenburgu osiągano od krów rasy angola do 4708 litrów mleka rocznie, a wyrabiano sposobem holsztyńskim pół kilograma masła z 13 do 14 litrów mleka.

Zestawienia powyższe wykazują, jak wiele zależy opłacanie się gospodarstwa mlecznego od odpowiedniego wyboru rasy bydła. Rasa Jersey wykazuje dla produkcyi masła trzy bardzo ważne zalety, a mianowicie ilościowo zadawalającą wydajność mleka, zwięzłe, bogate w tłuszcz, delikatne masło i wreszcie wskutek drobnej budowy zwierząt względnie niewielkie zapotrzebowanie paszy. *A. R.*

---

# KOŃ.

Za pierwotną siedzibę dzikich koni, których najdawniejsze ślady znalezione zostały w pokładach trzeciorzędowych, należy uważać według Brehma, większą część półkuli północnej. W Europie dzikie konie wyginęły niezbyt dawno. Spotykano ich w Europie zachodniej, np. w Wogezach, jeszcze w XVI stuleciu. W Azyi i Afryce obecnie jeszcze w górach i stepach znajdują się stada dzikich koni. W Ameryce dzikie konie po oswojeniu zdziczały na nowo. Nawet w Australii znajdują się już zdziczałe konie. W stepach Rosyi Azyatyckiej, a przedtem i Europejskiej pasły się także tabuny koni. Niewiadomo, czy to byli dzicy protoplaści koni domowych czy też zdziczałe konie domowe.

W Brazylii istnieje zdziczały gatunek koni, zwanych cymmaronami. Gatunek ten utworzył się niedawno. W 1535 r. miasto Buenos-Ayres zostało porzucone przez mieszkańców, którzy zostawili w niem pięć koni. Z tych pięciu koni utworzyło się dzikie stado cymmaronów. W Ameryce, bardziej na południe od Brazylii, są tak zwane mustangi. Jest to gatunek stepowy nawpół dziki.

Koń Przewalskiego tworzy specyalny gatunek, różniący się i od koni domowych i od wołów. Koń Przewalskiego nie może być uważany za gatunek zdziczały. Zbyt wiele różni się od koni domowych.

Gatunki koni domowych są najrozmaitsze. Wszystkie jednak dzielą się na gatunki czystej krwi, półkrwi i bezkrwi. Najlepszy gatunek, według Brehma, stanowi koń arabski. Wątpliwem jest jednak, czy koń arabski może wytrzymać konkurencyę pod każdym względem z rasą angielską czystej krwi. Konie arabskie i angielskie są niewątpliwie jednego pochodzenia, te jednak ostatnie pod wpływem długoletniej kultury wydoskonaliły się lepiej od pierwszych. Mimo to, iż koń arabski stanowi powszechnie uznaną rasę czystej ktwi, nie można jednak wskazać na cechy, które by go wybitnie różniły od innych pokrewnych, t. zw. koni ras wschodnich. Wychowanie konia arabskiego wyszło na korzyść Anglikom, którzy stamtąd wiele przejęli i zastosowali do swoich koni. Przy źrebieniu się kobyły arabskiej bywa obecnych kilku świadków, zaproszonych przez gospodarza w tym celu, aby w przyszłości mogli zaświadczyć, iż źrebak należy do czystej krwi rasy. Następnie źrebię jest wychowywane troskliwie i uważane prawie za członka rodziny.

Przechodząc do ras półkrwi, należy położyć nacisk na ich niepowszechne znaczenie ekonomiczne. Konie ras czystych są wyłącznie zdatne pod wierzch. Ani jeden gatunek koni pociągowych i roboczych nie został uwieńczony aureolą „czystej krwi“. Tymczasem konie dwóch ostatnich kategoryj mają wybitne znaczenie w gospodarstwie. Wierzchowce są potrzebne dla kawaleryi i myśliwych, pociągowe zaś i konie robocze dla każdego rolnika. Zasilanie kawaleryi dobrymi końmi jest nader ważną kwestyą. W Państwie Rosyjskiem kawalerya jest zasilana po większej części końmi nierasowymi. W tym celu, aby z czasem chociaż połowę kawaleryi zaopatrzyć w konie półkrwi, należałoby wprowadzić olbrzymią ilość reproduktorów angielskich. W ostatnich czasach reproduktorów takich zaczęto sprowadzać w okolice Donu i na Kaukaz.

Pociągowiec orłowski należy do koni półkrwi. Posiada on mnóstwo zalet, wskutek czego jest przedmiotem znacznego wywozu za granicę. Wywóz ten nie jest jednak pożądany z jednej strony z powodu taniości tego konia, z drugiej zaś wskutek niezbyt wielkiego rozpowszechnienia w Państwie Rosyjskiem tej wybornej rasy. Pociągowiec orłowski świetnie wytrzymuje konkurencyę z pociągowcem amerykańskim. Jest on wysoki, piękny i spokojny, gdy tymczasem amerykański odznacza się brzydotą i jest drogi.

Do ras półkrwi należą jeszcze: wierzchowce trakeńskie w Prusiech zachodnich, rasa hanowerska, meklemburska, holsztyńska w Niemczech, lippicańska i kladrubska w Austryi, andaluzyjska w Hiszpanii, anglonormańska i anglobretońska we Francyi i wiele innych.

Do ras, pozbawionych krwi czystej, należy większość gatunków koni. *m. j.*

## List do „Korespondenta Rolniczego“.

*Z gub. Mińskiej 20-go czerwca*

Widoki urodzajów.—Marne ceny zboża.—Niepowodzenia rolników.—Pasiecznictwo i pszczelarstwo.—Licytacye bankowe.

Niedawno rolnicy nasi narzekali na suszę, obecnie znów na zbytek deszczów. Istotnie bowiem rozpłakane niebo umitygować się nie może i od kilku tygodni, codziennie niemal, wylewa obfite potoki na przemokłą ziemię. Grunta gleiste przeistoczyły się w głębokie a lepkie błoto, uniemożliwiające orkę. Kwitnięcie żyta odbyło się również w niepomyślnych warunkach. Ulewne deszcze bowiem spłukiwały wciąż «krasę», co na rozwój ziarna nader ujemnie oddziałać może. Gospodarze przepowiadają stąd lichy omłót i złą wagę, co jest zresztą nader prawdopodobnem. Jarzyny wróżą dotąd plon zadawalniający, acz w nizinach zbytek wilgoci szkodliwie na nie oddziaływa. Spóźnione te jednak deszcze nie zdołały już poprawić łąk i sianożęci, którym chłody i posucha wiosenna mocno zaszkodziły. Trawy i zioła zakwitły przedwcześnie, nie podniósłszy się wcale od ziemi. To samo stało się i z koniczynami, domagającemi się już kosy, a której gospodarze w skutek ciągłej niepogody puścić jeszcze nie chcą.

Ceny zboża w ostatnim tygodniu zawahały się nieco, niby przedbłysk pomyślnego zwrotu w handlu rolnikom zwiastując. Pesymiści nie cieszą się jednak wcale. Złudzeń podobnych ten rok dostarczył mnóstwo. Na ich podstawie spekulowali ziemianie ze zbożem, aż się doczekali w końcu cen takich, jakie panowały przed 50 laty. Płacono już bowiem za żyto zaledwie 35 kop. Obecnie notujemy zwyżkę wynoszącą około 10 kop. na pudzie.

Czy w obec podobnych warunków handlu i trudności niepomiernych zbytu, opłaca się produkcya ziarna? Nad pytaniem tem łamią głowę rolnicy, a redukując swe zasiewy, nie są w stanie obmyśleć innej na to miejsce spekulacyi, innych wytworów, któreby się lepiej w gospodarstwie opłacać mogły. W ostatnich czasach wszystkie gałęzie produkcyi rolnej zawiodły, nie przynosząc stale spodziewanych rezultatów. W r. b. cieszyły się ceną i popytem opasy, które przed rokiem chętnych nabywców nie miały. Produkta nabiałowe poszły też nieco w górę. W tym też kierunku dostrzegać się znów daje pewien zwrot w gospodarstwach. Zasiewy traw pastewnych znacznie się wszędzie zwiększyły. Łubin, dotąd mało uprawiany, wchodzi w coraz powszechniejsze użycie. W pow. Nowogródzkim produkują go nie tylko w celu zielonego nawozu, lecz też i dla otrzymania ziarna, które po odgoryczeniu i zmieleniu stanowi posilną «osypkę» dla wołów i koni.

Jeden odłam produkcyi, posiadający na pozór nader wiele sprzyjających warunków, rozwinąć się jakoś w gub. Mińskiej nie może. Pasiecznictwo, które przed stu i więcej laty stanowiło dla pradziadów naszych znaczne źródło dochodu i użytku, zaniedbane przez prawnuków, ożyć nie może, choć najzupełniejszą racyę bytu posiada. Jeszcze w wieku zeszłym oprócz syconego i spijanego w znacznych ilościach miodu w domu, wysyłano z kraju naszego, jak nas informują stare księgi i rachunki, setki tysięcy łaszt miodu i wosku do Gdańska. Dziś zamiast zdrowego, własnego napoju, gasimy pragnienie kosztownem, a fałszowanem winem i żadnego niemal z pszczół nie mamy dochodu. Według świeżych urzędowych statystycznych danych w gub. Mińskiej znajduje się obecnie około 39,000 uli, z których zbierają przeciętnie około 10,000 pud. miodu i wosku, z czego na sprzedaż zaledwie połowa, czasem zaś mniej znacznie, postępuje. Cena miodu wynosi mniej więcej 4—5 rub. za pud. Wosk waha się około 10—12 rub. Najbardziej stosunkowo jest rozwinięte pszczelarstwo w pow. Mozyrskim. Wchodzi tam ono, acz niepewnym dotąd krokiem, na racyonalniejszą i postępową drogę. Liczne pasieki, a raczej próby pasiek dostrzegamy jeszcze w pow. Bobrujskim. Włościanie najbardziej zajmują się pszczołami w pow. Pińskim, gdzie tradycyjnie z dawien dawna zwyczaj stawiania ulów jest rozpowszechniony. Praktykuje się tam pasiecznictwo prymitywnym sposobem, nie posunąwszy się od lat wielu ani na jeden krok naprzód. Ule w postaci kłody stawiają się na drzewach w lasach, a za miejsce chłop płaci właścicielowi 30 kop. od ula. Produkcya miodu jest nader małą. Z kilkunastu tysięcy uli zaledwie otrzymują paręset, a często i mniej pudów. Na ogół pasiecznictwo traktowane jest sposobem pierwotnym, dyletanckim. Pasieki staranniej urządzone o ulach ramowych, na palcach prawie wyliczyć można. Według obliczeń dochód z miodu i wosku wynosił w ostatnich kilku latach: w pow. Bobrujskim około 10,000 rub., w pow. Mozyrskim około 4,000 rub., w pow. Ihumeńskim około 1,000 rub., w pow. Pińskim mniej niż 1,000 rub.

Właściciele ziemscy przebywają w tej porze chwilę gorącą; oprócz bowiem wydatków, jakie gospodarstwo latem pociąga, wybija na zegarach bankowych godzina ostatecznego terminu opłaty zaległych rat procentowych. Trzeba się śpieszyć i rwać zkąd można pieniądze, by uratować wystawione na sprzedaż folwarki. W tym roku jednak na licytacyjnej liście figuruje znacznie mniejsza niż dawniej liczba posiadłości ziemskich. Bank ziemski Wileński wystawił na sprzedaż zaledwie dwieście pięćdziesiąt kilka, gdy zwykle cyfra ta dobiegała niemal tysiąca. Najwięcej (72) majątków ulega licytacyi w gub. Kowieńskiej, najmniej zaś (18) w Grodzieńskiej. W gub. Mińskiej wystawiono na licytacyę 26 posiadłości, a mianowicie: w pow. Mińskim 6, w Pińskim 7, w Bobrujskim 4, w Borysowskim 3, w Nowogródzkim 4 i w Ihumeńskim 2. Licytacya ma się odbyć w tych dniach, lecz zapewnie jak to zwykle bywa, zaledwie kilka folwarków przejdzie w ręce obce, większość zaś nieakuratnych dłużników uiści w ostatniej chwili zaległe raty. *Zyg...*

## ROZMAITOŚCI.

**Rocznica telegrafu.** Pięćdziesiąta rocznica wynalazku telegrafu w Stanach Zjednoczonych upłynęła w tych dniach. Pierwszy telegraf elektryczny urządził tam w r. 1844 znany Morsé, którego aparaty są w użyciu do tej pory na niektórych stacyach. Rząd waszyngtoński wyasygnował wówczas 150,000 franków na próby przesyłania depesz z pomocą elektryczności. Morsé wybudował pierwszą linię telegraficzną na wiosnę r. 1884 pomiędzy Waszyngtonem i Baltimore. Pierwszego maja tegoż roku linia telegraficzna była doprowadzona do stacyi Annopolis, odległej od Waszyngtonu o wiorst dwadzieścia. W tym czasie odbywały się w Baltimore wybory na prezydenta. W Waszyngtonie niecierpliwie oczekiwano na wiadomość o rezultacie głosowania, którą miano nadesłać pociągiem wychodzącym z Baltimore. Morsé znajdował się w Annopolis, gdy przybył tam pociąg i zatelegrafował ztamtąd: «Pociąg z Baltimore przybył do Annopolis; na kandydatów do miejsca prezydenta wybrano Kleya i Freilinghauzena». Ta pierwsza depesza została niezwłocznie ogłoszona, lecz nikt jej w Waszyngtonie nie dawał wiary. Posą-

dzano Morségo o oszukaństwo, ale ku powszechnemu zdziwieniu, osoby przybyłe z Baltimore całkowicie potwierdziły wieść nadesłaną telegraficznie z Annopolis. W ostatnich dniach maja r. 1844 pierwsza linia pomiędzy Waszyngtonem i Baltimore była ukończona. Morsé, urodzony w r. 1791 w Chavstovne, w młodości poświęcił się malarstwu. Wracając w r. 1833 z podróży po Europie, wypadkowo podsłuchał na statku parowym rozmowę dwóch osób o możliwości zastosowania elektryczności do przesyłania wiadomości. Od tej pory powziął plan urządzenia telegrafu elektrycznego. W r. 1835 Morsé wybudował model telegrafu i wystawił go w uniwersytecie nowoyorskim, a w r. 1837 uzyskał przywilej na swój wynalazek. W tym samym czasie wynaleźli sposoby przesyłania depesz: Watson w Anglii i Sztengel w Bawaryi. Mimo to rada ekspertów w Waszyngtonie przyznała pierwszeństwo wynalazkowi Morségo. W dniu 1 czerwca 1844 r. jego telegraf elektryczny zaczął już być czynny pomiędzy Waszyngtonem i Baltimore i wkrótce potem długość linij telegraficznych w Stanach Zjednoczonych wynosiła 25,000 wiorst. Zarząd telegrafów francuskich przyjął system Morségo w r. 1856.

**Przywóz mięsa mrożonego.** Okręt żaglowy z zamrożonem mięsem zawinął w tych dniach do Hamburga. Jest to okręt angielski „Tukarina“, który przywiózł około 450 tonn mięsa z Adelaidy. Było ono cztery miesiące w drodze i przechowało się w lodowni doskonale. „Turakina“ jest pierwszym żaglowcem, który przypłynął z zamrożonem mięsem do portu hamburskiego.

**Surowiec.** Produkcya surowca żelaznego w gub. Królestwa Polskiego w r. 1893 wynosiła ogółem 10,072,309 pudów, a mianowicie wyprodukowały: Huta Bankowa 4,737,369 pud., Koenigs et Laurahutte 1,553,564, zakłady Ostrowieckie 882,149, zakłady Strachowickie 465,900, hr. Plater 461,854, hr. Tarnowski 448,045, Kotkowscy 368,952, Ruda Maleniecka 210,190, Dembiński 206,149, zakłady Chlewiskie 161,545, Druel i Sp. 148,402, Dutkiewicz 99,032, majątek Ostrowy 62,500, Cichowski 60,182, Kurland 59,981, Jakubowscy 44,706, ks. Czetwertyńska 42,662, Blumenthal 35,710, Pringsheim 23,417 pudów.

**Środek na robaki serowe.** Chcąc zabezpieczyć od wytwarzania się robactwa, przekłada się ser liśćmi i łodygami dziurawca pospolitego (Hypericum perforatum) rośliny zwanej pospolicie zielem świętojańskiem, które rośnie na łąkach suchych, w ogrodach, po zaroślach i między wrzosem, kwitnie w lipcu, łodygę ma walcowatą, około 1 stopy wysoką, w górze wiechowato rozgałęzioną; liście przeciwległe bezogonkowe, jajowo-eliptyczne, tępe gładkie, kwiaty żółte, wiechowate, na obwodzie odznaczone czarnemi kropkami.

**Środek na krowy, zatrzymujące mleko.** Według starego raptularza, skutecznym środkiem na krowy zatrzymujące mleko, ma być podawane im za drabinami soli kamiennej podczas dojenia, przy czem krowy do ostatniej kropli mleka wydoić się dają.

# DZIAŁ INFORMACYJNY.

## Ogłoszenia bezpłatne dla ziemian.

### POSADY I PRACE.

*Poszukiwane.*

* Poszukuje posady rządcy człowiek, który praktykował lat 20. Świadectwa jak najlepsze. Wiadomość w redakcyi. —95—

* Poszukuję posady rządcy. Bliższych informacyj udzieli redakcya. —115—

* Poszukuje miejsca rządcy gospodarczego człowiek w sile wieku, posiadający kilkunastoletnią praktykę, w czasie której w jednem miejscu pozostawał lat pięć. Rekomendacya najpoważniejszych obywateli ziemskich. Wiadomość w redakcyi pod lit. A. D. —93—

* Poszukuję posady praktykanta gospodarczego; kwalifikacye: dyplom z ukończenia studyów agronomicznych w uniwersytecie Dorpackim i dwuletnia praktyka gospodarcza. Wiadomość w redakcyi. —108—

*Zaofiarowane.*

* Do folwarku Chmielek, pow. Biłgorajski poczta Tarnogród, potrzebny jest ekonom kawaler z kilkoletnią praktyką gospodarską i dobremi świadectwami kilkoletniemi z jednego miejsca. Pensya sto rub. i całkowite utrzymanie na stole dworskim. —106—

### MAJĄTKI.

* Ktoby miał do sprzedania lub do wypuszczenia w dzierżawę folwark mniej więcej do 1,000 mórg, ze szczegółami raczy się zwrócić pod następującym adresem: Pokoje umeblowane — Rostow nad Donem „Astrachań“. Franciszkowi Borowiec. —119—

* Zaraz do odstąpienia folwark m. 400 z łąkami na lat 6, z inwentarzem żywym i martwym, na warunkach dogodnych, bez kaucyi, przy dwóch cukrowniach za 7000 rub.; w to wchodzi zasiew ozimy i posiew jary należący do dzierżawcy. Bliższych szczegółów mogę udzielić listownie na gruncie. Gub. Kijowska przez Kijów, poczta Brusiłów, pod lit. B. R. w Pawłowie. —110—

* Folwark, obejmujący 400 morgów z inwentarzem lub bez takowego, z płodozmianem od 20 lat wprowadzonym, z pięknemi łąkami, w glebie przeważnie pszennej, bez służebności. Położony w sąsiedztwie miast fabrycznych: Łodzi, Zgierza, Ozorkowa z jednej, a fabryk cukru: Młynów, Leśmierz, Dobrzelin oraz trzech fabryk krochmalu z drugiej strony, do sprzedania za gotówkę, lub do zamiany na folwark położony w Prusiech, lub Austryi, albo na dom mieszkalny w Warszawie. Bliższej informacyi udzieli redakcya Gazety lub właściciel w Biesiekierzu—Górzewie, p. Zgierz. —119—

### RÓŻNE.

* Ogier 5-cio letni, rasowy, czterocalowy (67 centymetrów), maści jasnogniadej, bardzo stanowny, chodzący spokojnie w zaprzęgu, jest każdej chwili do sprzedania w Pietrzykowie p. s. Opatówek. Z powodu nieobecności właściciela, miejscowy praktykant jest upoważniony do sprzedaży. —112—

* W dobrach Bejsce, p. Kazimierza W. jest do sprzedania 150 sztuk owiec rasy Rambouillet Negretti od jagniąt, zdatnych do chowu. Tamże potrzebny jest koń wierzchowy dla użytku przy gospodarstwie. Bliższe wiadomości mogą być udzielone na żądanie przez zarząd dóbr. —113—



Druk „Gazety Warszawskiej“ (Rubieszewski i Wrotnowski) Nowy-Świat 34.—Дозволено Цензурою.—Варшава 16 Іюня 1894 г.